GAZETA KRAKOWSKA

Nro 33.

Z KRAKOWA DNIA 23 KWIETNIA 1823 ROKU WE SRODĘ.

*Z Sieniawy d. 28 Marca.*

Będąc świadkiem w Sieniawie obchodu pogrzebowego ś. p. JO. Xcia Adama Kazimierza Czartoryskiego Jenerała niegdyś Ziem Podolskich i Feldmarszałka woysk Austryiackich i wrażenia, iakie strata tego Męża sprawiła na wszystkich, ośmielam się opis tego przesłać Redakcyi z prośbą, aby go w gazecie swoiey umieścić raczyła. — Jeśli życie ciągle poświęcane dla dobra kraiu staie się własnością następnych pokoleń, ieśli iego czyny świat obecny wielbił, słuszna iest, aby tenże świat wiedział, iak w ostatniey posłudze synowskiey którą zwłokom Jego familia oddała, pamięć cnot Jego uczcić starano się.

Dla uczynienia potrzebnych przygotowań zwłoki Xcia nie zaraz mogły bydź na katafalku złożone i tymczasowo zostawały w sypialnym pokoiu xiążęcym. — Lud okoliczny na wieść śmierci iego ze wszech stron zgromadzony mimo straży woyskowey i czynionych przełożeń cisnął się do pokoiu. — Widziałem iak z żałosnem uszanowaniem nie ieden całował nogi iego. Tego wiodły uczucia nie dawno odebraney lub ciągle świadczoney pomocy, tamtego dawne dobrodzieystwa, których pamięć rodzice mu z spuścizną przekazali; inny za wychowanie i opatrzony los dzieci swoich tym sposobem chciał zmartwemu iuż ciału złożyć hołd dziękczynny. — W Niedzielę dopiero wieczorem dnia 23 Marca to iest czwartego po zeyściu, ciało Xiążęce złożono na Katafalku w sali pałacowey. — Po rogach iego na taburetach czarnych leżały bogate węzgłowia, a na nich znaki orderów iakiemi nieboszczyk był ozdobiony, to iest złotego Runa, S. Andrzeia, Orła białego i S. Stanisława, na przodzie znaydowały się Laski Feldmarszałkowska i Laska Marszałka Seymowego. — Xże był ubrany w mundur Feldmarszałkowski w ręku trzymał krucyfix, u nog Jego kapelusz, szpada, laska i ostrogi krepą przewiązane. — Przy dwóch stolikach nieco w głębi sali, ustawnie na przemian odprawiali w głos modły przez resztę dnia i noc całą różnych zakonów Xięża, straż woyskowa iedna przy zwłokach, druga u drzwi sali, trzecia na wchodzie do pałacu ciągle czuwała, a lud coraz z większym natłokiem odwiedzał ciało.

Gdyby to mieysce żadnych z sobą nie łączyło wspomień, sam widok żałoby dotkliwem przeiąłby uczuciem; ściany sali całe kirem okryte, trzy wielkie białe krzyże nad trzema ołtarzami umyślnie

w sali zrobionemi, herby i cyfry zmarłego, odbiiaiące wśród tey grobowey nocy, mnostwo świateł otaczaiących w około zwłoki naylepszego z ludzi, kogożby nieporuszyły. — Lecz kto lat tyle patrzał na niezrównaną gościnność i cnoty towarzyskie tego Pana, kto na tey samey sali bywał uczestnikiem tylu świetnych i przyiemnych zabaw, komu niegdyś te same ognie inaczey przyświecały; kto niedawno ieszcze widział Xcia ożywiaiącego, że tak powiem ostatnim iuż promieniem zachodzącego życia wszystko, co w krótce stratą Jego miało bydz zasmucone, ten na tę okropną zmianę patrzeć nie mógł bez nayglębszey boleści.

Nic iednak nie mogło żywiey przerazić, ani więcey wznieść duszy do rozkwilenia i religiyney pokory iak pierwsza święta ofiara za duszę zmarłego przy zwłokach iego odprawiona. — O 8mey godzinie rano, Xże Adam Senator Wojewoda *Syn*, przy zmarłym Oycu słuchał Mszy Swiętey z familią i domownikami. W milczeniu głębokiem każdy ukorzony modlił się sercem pełnem bolu i pobożności, a z oczu wszystkich płynęły łzy żalu, — po Mszy familiyney przy każdym z trzech ołtarzy aż do godziny drugiey odprawiali ciągle Msze Xięża różnych zakonów, a inni odśpiewywali *Officia defunctorum*. Po obiedzie śpiewano znowu Officia i psalmy aż do poźney pory; przez noc zaś całą stała straż woyskowa i po dwóch Zakonników na przemian czuwaiąc przy trunnie odmawiało modły pogrzebowe.

Nazaiutrz we Wtorek, ponieważ to był dzień świąteczny dla Duchowieństwa Łacińskiego, Duchowieństwo Unitów Greckiego Obrządku z kilkudziesiąt Xięży złożone odprawiło podobnym, iak wczoray porządkiem nabożeństwo przy ciele — Wieczor Srodowy przeznaczony był na exportacyią.

JW. JX. Gołaszewski, Biskup Przemyślski, mimo podeszłego wieku i sił zwątlonych, mimo przełożeń lekarzy, nie pozwolił zastąpić siebie w oddaniu ostatniey posługi i poblogosławieniu zwłok męża, który przyiaźń tego Pasterza tyle sobie ważył, ile on cnoty Jego szanował. W towarzystwie zatem JW. J. Xiędza Snigurskiego Biskupa Przemyślskiego Obrządku Greckiego i licznego Duchowieństwa wyprowadził ciało z pałacu o godzinie 6tey wieczorem. Poprzedziły ich zakony OO. Dominikanów, Bernardynów, Reformatów i Franciszkanów; Szkołka mieyska, przed któremi szły cechy z Sieniawy i miast okolicznych; Gromady czterech kluczów składaiących niegdyś Hrabstwo Jarosławskie z pochodniami i świecami napełniały po obu stronach całą drogę prowadzącą z pałacu do Kościoła, która przeszło pół ćwierci mili zaymuie. — Znakomitsi Obywatele tuteyszey okolicy, iako to: JWW. Hrabiowie Wiesiołowski, Stadnicki, Krasicki, Dembiński z synami, Drohojewski, Prekowie i inni ubiegali się o niesienie trunny, inni nieśli węzgłowia z insygniami. Pogrążony w smutku syn Xże Adam wśród zapłakaney familii, do którey członków należą przybyli na obchód JWW. Hrabiowie Alfred i Artur Potoccy z żonami) szedł też za ciałem — zaraz potem postępowali licznie zebrani obywatele z okolic oraz domownicy i słudzy Xcia w żałobie. Gdy trunna wniesiona została na czekaiący wśród dziedzińca wspaniały z baldachinem karawan ciągniony przez 6 koni okrytych kapami czarnemi z piórami strusiemi na głowach; przed ktszez

niem orszaku miał exortę JW. JXiądz Siarczyński, Kanonik Warszawski, zacząwszy od słów: *Non recedit memoria ejus, et nomen ejus requiretur, a generatione in generationem.*,, Znany ten w uczonym świecie kapłan w płynney mowie swoiey wystawił życie publiczne ś. p. Xcia, zasługi Jego obywatelskie, miłość Oyczyzny, ową starodawną gościnność Polską i uprzeymość, a naybardziey zatrzymał się nad towarzyskiemi nieboszczyka cnotami i nadto nieograniczoną dobrocią, która była panuiącą serca Jego namiętnością. Po skończeniu exorty, którey płacz mówcy i słuchaczów zaledwo mu dozwolił domówić, ruszył orszak w opisanym wyżey porządku. Nieprzeliczona liczba świateł przy naypięknieyszey nocy xiężycem i gwiazdami oświeconey, muzyka żałobna mieszaiąca się na przemian z głosami Duchowieństwa w długich postępuiącego szeregach, wszystko przyczyniało się do wzniesienia umysłów i rozrzewnienia serca. A chociaż nacisk był niezmierny, tak powszechne dla zmarłego było uszanowanie, tak wielkie wszystkich żalem przeięcie się, iż żadnego niepostrzegano nieładu; naymnieyszey nie wydarzył się przypadek.

Niepowinienem tu zamilczeć, że mieszkańcy wyznania Moyżeszowego, z Sieniawy i miast przyległych, w czasie exportacyi prośbę zanieśli, aby mogli bydź przytomnymi przy zwłok prowadzeniu, czego gdy im nie odmówiono, na uboczu zebrawszy się w znaczney liczbie prowadzeniu ciała obecnymi byli i przez tydzień zamknąwszy kramy i warsztaty żałobę powszechną dzielili.

Dały się tu widzieć osoby, które nigdy Xcia za życia nie znały, które mu za nic nie były obowiązane i których sam tylko odgłos zgonu Tego przyiaciela ludzkości z różnych stron sprowadzał, ażeby widzieć to oblicze, na którym śmierć nawet szanowała rysy dobroci. Widziałem iak wielu z przytomnych starało się dostać iakąkolwiek po Xciu pamiątkę bądź ułomek Jego pisma, bądź rysunek iaki z pokoiu; byli tacy, co powłokę z krzesła iego na cząstki dzielili, inni odłupywali kawałki od stołu, na którym z domównikami iadał. — Obywatele tey okolicy, wśród których Xże do zgonu swego przemieszkiwał, których przywiązanie wzaiemne dla siebie ziednał, z któremi od lat tylu dzieląc wszystkie swoie chwile miał ich codziennemi świadkami swego dla współrodaków wylania się, po zgonie iego iednozgodnie ułożyli przez sześć tygodni nosić żałobę i odprowadzić zwłoki aż do Lwowa.

Po złożeniu trunny w Kościele na wyniosłym katafalku, nazaiutrz bardzo rano od Wigiliów przez zakony śpiewanych zaczęło się nabożeństwo. JW. JX. Biskup Gołaszewski dla osłabionego zdrowia odprawił pierwszy Mszą śpiewaną o godzinie 9 z rana; summę zaś o godzinie 11tey celebrował JW. JX. Snigurski Biskup r. g. Przemyślski, wśród którey miał kazanie JW. X. Kanonik Ławrowski. Dotknąwszy w niem świetności rodu Xcia zastanawiał się szczególnie nad iego cnotami, a mianowicie sprawiedliwością i miłosierdziem. Przy końcu nabożeństwa, które trwało do godziny trzeciey, JW. X. Krasnodebski, Proboszcz Sieniawski, były kilkanastoletni kapłan Xiążęcy, w czułych wyrazach wystawił ostatnie chwile nieboszczyka przykładną zawsze pobożność i odmalował te rysy z życia Xcia, które iemu iako codziennemu domownikowi i świadkowi ostatnich lat

Jego naylepiey mogły bydź wiadome.

Po ukończonem nabalsamowaniu zwłoki Xiążęce wyprowadzone zostaną d. 8 Kwietnia do Warszawy, ażeby tam podług ostatniey woli Jego w grobie familiynym obok przodków Jego spoczywały. Po drodze zaś we Lwowie dnia 21 Kwietnia oddane im będą wedle stopnia, iaki w woyskach J. C. K. Austryiackiey Mci Xże zaymował, należyte honory woyskowe.

*F. B.*

*Ze Lwowa d. 14 Kwietnia.*

Dnia 10 b. m. zwłoki ś. p. Xięcia Adama Czartoryskiego C. K. Marszałka polnego prowadzone do Warszawy, stanęły we Lwowie, a d. 11 odprawiło się uroczyste Nabożeństwo pogrzebowe. Cały ten obchód żałobny odbył się podług następuiącego

**Programatu:**

We Czwartek, to iest: d. 10 Kwietnia 1823 r. po południu o godzinie 2, kilkadziesiąt Obywateli na koniach, wyiadą o milę za rogatkę Janowską naprzeciwko zwłoków ś. p. Xięcia Jenerała Czartoryskiego, a gdy się ziadą z wozem pogrzebowym, otoczą go z obydwóch stron, i tak iechać będą aż do Kościoła Panny Maryi.

O godzinie 4tey po południu, staną zwłoki Xiążęcia u rogatki Janowskiey.

Przy rogatce przyimie te szanowne zwłoki JW. Marszałek polny Zastępca, Steininger z oddziałem grenadyierów z należną uroczystością, i sprowadzi do miasta.

Przy Kościele Panny Maryi na Krakowskiey ulicy, będą JWW. i nayprzewielebnieysi JXX. Prymas Królestwa, i Arcybiskupi zwłoków Xiążęcia oczekiwać, i zaprowadzą ie do Kościoła Poiezuickiego, gdzie trunna na katafalku do tegoprzygotowanym złożoną zostanie.

Orszak ten ciągnąć będzie od Kościoła Panny Maryi, ulicą Krakowską na około rynku, poprzed dom Prymasa i Katedrę do wspomnionego Kościoła Poiezuickiego.

W Piątek, t. i. d. 11go t. m. o godzinie 10tey przed południem odbędzie się Nabożeństwo żałobne, mowa pogrzebowa, i requies; po skończoney ceremonii Kościelney zostanie ciało Xiążęcia zdiętem, i następuiącem porządkiem za rogatkę Zółkiewską pod zasłoną woyskową prowadzonem, gdzie mu ostatnie woyskowe honory czynione będą.

*Oddział pierwszy:*

Officer z oddziałem iazdy, iako straż przednia dla utrzymania porządku.

JO. Jmć. Xiąże Reuss Plauen, Jenerał dowodzący.

JW. Jenerał iazdy Hrabia Frenel.

JW. Jenerał Major Baron Wieland.

Jedna dywizyia lekkiey iazdy pułku Hohenzollern.

Batalion grenadyierów Wolf.

Sześć dział dwunastofuntowych.

Batalion grenadyerów Bilharz.

Młodzież Zakładu edukacyynego woyskowego.

Urzędnicy i służebni dworu Xiążęcego.

Muzyka żałobna.

Duchowieństwo Ciało prowadzące.

Rumak żałobny prowadzony przez iednego kozaka.

Dwóch Koniuszych kir niosących.

Insignyia, ordery i dekoracyie Xiążęcia przez Officerów pułku JO. Xięcia Czartoryskiego, którzy pamiątce zmarłego i powszechnie czczonego Xiążęcia

tę ostatnią posługę uczynić zechcą.

Wóz pogrzebowy, po obu stronach sześciu Officerów ze świcami, obok których postępuią 24 grenadyierów ze swoim Officerem, i 24 podofficerów, którzy z pochodniami po bokach trunny iść będą.

Za trunną pancerny Officer zmarłego.

Adjutant zmarłego.

Poiazd sześciokonny Familii.

Członki Stanów kraiowych i wysoka Szlachta, która zwłoki Xiążęcia wyprowadzać będzie, tudzież

PP. Urzędnicy cywilni i woyskowi, daley

Sztabowi i wyżsi Officerowie tą razą służby nieczyniący i pensyionowani.

Reszta orszaku za ciałem idącego złożona z osób wyższego rzędu, i wielbicieli, którzy do tego żałobnego orszaku przyłączyć się pragną.

*Oddział drugi:*

JW. Marszałek polny Zastępca Steininger.

JW. Jenerał Major Schuller.

Jeden batalion pułku piechoty Mariassy.

Sześć sztuk dział sześciofuntowych.

Jeden batalion pułku piechoty Mariassy.

Jedna dywizyia lekkiey jazdy pułku Rosenberg.

Jeden Officer z oddziałem iazdy, tylną straż formuiący.

Orszak żałobny wychodzi z Kościoła Poiezuickiego, ku Jeneralney Komendzie, potem uda się w lewą gościńcem do bramy Halickiey, ulicą Halicką prosto rynkiem, poprzed dom Andreolego, ulicą Krakowską, daley przedmieściem Zółkiewskiem, aż do rogatek.

Woysko i działa uszykuią się po prawey stronie rogatek na drodze do zniesienia wiodącey.

Podczas przeniesienia ciała Xiążęcia na wóz podróżny, da woysko przepisane trzy salwy, z których każdemu 24 wystrzały działowe odpowiedzą.

Po odebranych ostatnich honorach militarnych przy rogatce, też same grono obywateli, które przed pierwszą rogatką przyymowało zwłoki ś. p. Xięcia Jenerała Czartoryskiego, o milę za rogatkę odprowadzi.

*Z Paryża d. 7 Kwietnia.*

Na posiedzeniach izby Deputowanych ciągną się daley spory względem budżetu. D. 4 usiłowano obciąć Ministrów płace, ale nazaiutrz większość izby utrzymała ie, iak były na budżecie położone.

Zastępca Ministra woiennego Digeon wniosł d. 5 do izby Deputowanych proiekt do ustawy, aby młodzież, która w tym roku kończy rok 20 i dopiero w przyszłym może bydź do służby woyskowey powołaną, teraz zaraz była wybraną. Za powód do tego podał, że 40,000 które z klassy r. 1822 uchwalone zostały, użytemi są do uzupełnienia pułków; ale nie wystarczaią do zastąpienia ubytku.

D. 30 Marca w Brest zaszły znowu kłótnie między Szwaycarskiemi żołnierzami i ludem. Prezydent w wydaney odezwie wezwał obywateli, aby się uspokoili, iż naiście iednego z domów przez siłę zbroyną, którey przeznaczeniem iest ich bronić będzie ukaranem. Kłótnia ta nie pochodziła wcale z politycznych mniemań.

Sąd w Foix sądzić miał d. 12 Marca mieszkańców departamentu Arriege oskarżonych, iż uwolnili konstytucyynych Hiszpanów, których woysko wiary w niewolą zabrało. Lecz Patron Jef-

fres przełożył sądowi: że Francyia nie uznała dotąd innego w Hiszpanii Rządu nad konstytucyyny, i że Rejencyia Urgelska iest dotąd tylko rokoszem.

Publiczność ostrzeżona iest aby nieużywała cukru, któremu dla taniości nadano przez mieszaninę z arszenikowego kobaldu niebieski kolor, gdyż zawiera w sobie cząstki trucizny.

Niedaleko Lill urodziła kobieta dziecię z dwiema głowami i 4 rękami i nogami. W iedney z głów okazywały się znaki życia.

Znaczna liczba mieszkańców Tours uchwaliła udarować P. Manuela złotą palmą.

Dziennik Gwiazda powstaie mocno przeciw Angielskiemu dziennikowi Sun, że pisze o zaciągu maytków, gdy Ministrowie mówią o utrzymaniu nayściśleyszey neutralności.

Większa część dzienników ogłasza rozpuszczoną wieść o odwołaniu Majora jenerał Guilleminot za zmyśloną.

*Z Madrytu d. 25 Marca.*

Na posiedzeniu Stanów d. 22 zapowiedział Prezes, iż stosownie do uchwały Stanów kończą się ich posiedzenia w Madrycie, a rozpoczną się d. 23 przyszłego miesiąca w Sewilli. (*)

Hr. Abisbal oznaymił następuiące pismo Ministra spraw wewnętrznych Gasco: "D. 21 o godzinie 8 w wieczór przybyli NN. Królestwo do Araniuez, i szacowne ich zdrowie nie doznało żadney zmiany. Przez prowincyią Madrycką narodowe milicyie z Chinchon, Valdemoro, Ciemposuelos i Pinto odprowadziły NN. Królestwo. W Puente-Sargo przyiętemi zostali przez Prefekta, na czele milicyy z Araniuez, Ocana i Villatabos, gorałów strzelców, prowincyionalną deputacyią i municypalność, i do miasta wprowadzonemi. Municypalne władze i mieszkańcy wszystkich na drodze będących miast i wsiów ożywionemi są naylepszym duchem. Zbiegali się na przeiazd i witali NN. Królestwo okrzykami: Niech żyie konstytucyia! niech żyie Król konstytucyyny! Narodowa milicyia czyniła takie same pochody iak woysko liniiowe i dała dowody karności i cnot woyskowych. Ucieszy JW. Pana porządek, iaki pomiędzy mieszkańcami tey prowincyi panuie. Boże day Ci długie życie!„

Drugi list Ministra spraw wewnętrznych do tegóż, pisany z Madridoios pod d. 22 Marca, donosi, że NN. Królestwo odbywaią swą podróż do Sewilli

---

(*) S e w i l l a, *główne miasto Andaluzyi, leży w dobrem położeniu, ma przedziwne klima i urodzayne okolice i uchodzi za naywieksze miasto w Hiszpanii w krzyżowy sposób zbudowane. Zaraz po odkryciu Ameryki Sewilla, którą rzeka Gualquivir łączy z morzem, stała się składem wszystkich skarbów nowego świata, przez co bardzo się zaludniła. Ulice były za wązkie, dla obięcia wszystkich w ruchu będących ludzi, i był czas w którym przy samych iedwabnych fabrykach 30.000 ludzi zatrudnionych było, lecz późniey przenieśli się do Walencyi, gdzie iedwabniki lepiey się udaią. Tak, iż zwolna zmnieyszyła się ludność do 25,000 dusz; niezbywa iednak Sewilli na przepysznych gmachach z dawnieyszych dobrych czasów, dla uprzyiemnienia pobytu. Ogrody przy zamku Alcazar założone są amfiteatralnie i przy upałach letnich daią przyiemny chłodek. Na kilkunastu parterach i tarassach zachwycaią oko mirty, iaśminy i pomarańcze. Almeda iest naywiększym i naypięknieyszym placem, obeymuiącym przechadzkę z 5 aleami i kanałami. Ma 3 fontanny i 2 posągi; Herkulesa, którego mienią bydź założycielem miasta i iego odnowiciela Juliusza Cezara. — Znayduie się tam sławna fabryka tabaki w nadzwyczay obszernym gmachu. Kościół katedralny iest naypięknieyszym w Europie i po-*

ile bydź może szczęśliwie, bez żadnego znaczącego przypadku w pośród szczęśliwych życzeń mieszkańców.

Dziennik Universal donosi, że Ministrowie, wyiąwszy Ministra spraw zagranicznych, który dopiero za kilka dni odiedzie, poiechali z Królem i dodaje: Publiczności tuteyszey bardzo bolesno było widzieć Króla i Rząd odieżdzaiących, ale posiada dosyć rozsądku, ażeby nie uznawała, iż ta ofiara była nayw iększey wagi, i że ten krok więcey przyczyni s'ę do zniszczenia planów naszych przeciwników, niż liczne zwycięztwa.

Dziennik Expectador udziela list z Templeque pod d. 2 b. m. podług którego Krol bardzo iest kontent i spodziewa się z podróży do Sewilli naylepszych skutków. Przedziwny duch, który J. K. Mość wszędzie w swey podróży postrzega, przekonał go, iż cały narod, wyiąwszy fakcyią samoistów, konstytucyią ubostwia. Podróż d. 21 podobną iest, jak dnia poprzedzaiącego, tryumfalnemu wiazdowi. Po prawey i lewey stronie drogi stoią podwoyne szeregi milicyy mieyscowych, milicyia zaś Madrycka odbywa tak szypko pochód iak naylepsza piechota.

*Z Baiony d. 1 Kwietnia.*

Onegday w wieczór przybył tu Xże Angouleme i od stoiącego pod bronią woyska i mieszkańców okrzykami: Niech żyie Król! niech żyie Xże Angouleme! niech żyią Burbonowie! powitany został. Miasto zostało w wieczór z własney chęci oświecone. Nazaiutrz rano przypuszczonemi na posłuchanie zostały wszystkie woyskowe i cywilne władze tudzież główny sztab Hiszpańskiego woyska wiary; to iest: Jenerałowie Quesada, Eguia, Espagna, Longais i Trapista; ostatni pokazał się w swoim habicie i ściągnął na siebie wszystkich uwagę. Po skończonem posłuchaniu lustrował Xiąże woyska na placu przed miastem. Potem wydał następujący rozkaz dzienny:

Zołnierze! Przybyłem do was! byłem kontent z dobrego ducha, który was ożywia, i waszey wytrwałości w znoszeniu w długiey podróży w przykrey porze roku trudów. Przez świetność wszystkich cnot woyskowych okażecie waszą przychylność ku Królowi i oyczyznie. Wierność, honor i karność woyskowa będą zawsze ozdobą białey chorągwi, pod którą walkę rozpoczenamy. Starać się będą o wszystkie wasze potrzeby.

*Ludwik Antoni.*

— w Główney kwaterze d. 30 Marca r. 1823 z rozkazu J. Królewicowskiey Mci Wodza naczelnego

Major jenerał Hr. *Guillemino*.

Dziś wyruszyły dwie batteryie dział do Behobia, dla zasłonienia ludzi stawiaiących most na rzece Bidassao. Pleban Gorosty przeprawił się iuż z 800 ludźmi za tę rzekę i znayduie się na ziemi Hiszpańskiey. Słyszano iuż strzelanie i z pewne tem oddział powstańców potyka się z konstytucyionistami. Jnny dowódca powstańców, Santos-Lodron, miał w Nawarze w wąwozie zabrać szwadron konstytucyynego woyska w niewolą. Zinney strony Jenerałowie Bessi-

*siada wiele rozmaitego gatunku skarbów. Spoczywaią w nim zwłoki wielu Monarchow, a naywspanialszym iest nadgrobek Chrystofa Kolumba pod chorem, który ma napis: "Kolumb nadał Kastylii i Arragonii nowy świat."*

ereś i Ullman pokazać się mieli w kierunku do Murcyi i Walencyi. W Segorbia administracyia nawet zaleciła, iż nadchodzącemu woysku wiary dostarczona bydź ma żywność. — Administracyia w Walencyi ostrzegła lud, iż pokazać się tam mogą woyska wiary. Istotna siła woyska wiary podaną iest iak następuie: Baron Eroles ma pod sobą 8000, a Quesada 1200 ludzi, ale w Baskich prowincyiach znaydzie do 4000 ludzi przygotowanych.

Pożyczka, którą oddalony z Paryża Poseł Hiszpański, San Lorenzo, chciał w Londynie zawrzeć, nie udała się, ponieważ bankierowie uważaią proponowaną hipotekę za niepewną.

Doniesienia z Portugalii sprzeciwiaią się iedne drugiem; iedne listy donoszą, iż Naczelnik powstańców Hr. Amarante pobity i poymany został; drugie, że on tylko imienia swoiego pożyczył, ale prawdziwą sprężyną powstania iest były Minister spraw zagranicznych, Hr. Souza, i że Hr. Amarante widząc niepodobieństwo doprowadzenia do skutku powstania, uiechał do Hiszpanii.

*Od granic Hiszpańskich d. 1 Kwietnia.*

Dla officerów woyska wiary zakupowane są we Francyi konie, które często po 1000 Fr. płacić muszą.

Gdy Marszałek Oudinot główną swoią kwaterę w St. Jean de Luz założył, napomniał dowodców woyska wiary, aby ścisłą karność utrzymywali, i za wniyściem do Hiszpanii nie dopuszczali się zdzierstw, ani wywierali zemsty; bo gdy woysko wiary zostaie pod rozkazami ienerałów Francuzkich, wszystkie zatem iego członki karane będą wedle ustaw Francuzkich.

Część żołnierzy woyska wiary, którzy w St. Jean-Pied-de Port na batalliony urządzonemi zostali, nie będąc z danych im officerów kontenci, powrocili z bronią i taborami do Hiszpanii; dowodcy ich pochlebiaią sobie iednak, iż w krótce pod ich chorągwie powrocą.

*Z Zemlina d. 27 Marca.*

Podług listów z Belgradu nadeszła tam wiadomość, iż W. Sułtan wydał pismo do W. Wezyra nakazuiąc mu utworzyć iedno woysko pod Sophią, drugie pod Adrianopolem przeciw Grekom. W Seres uwięziono bogatych Greków.

*Z Minchen d. 2 Kwietnia.*

Wczoray N. Król, a dziś N. Królowa wyiechali ztąd pod imionami Hrabiów Haag do Drezna. Jutro udadzą się tamże Królewne. J. K. M. iest około 15 Maja na powrot oczekiwany. Ważnieysze sprawy maią J. K. Mci bydź do Drezna przesełane. Rada stanu odbywać będzie bez przerwy swoie posiedzenia.

*Z Hanoweru d. 7 Kwietnia.*

N. Król dozwolił Jenerałowi porucznikowi Dörnberg, dowodcy pułku kirysserów gwardyi, przeznaczoną mu przez Ces. Rossyyską kapitułę orderów za uczynione w r. 1812 Rossyyskiemu woysku przysługi złotą brylantami wysadzaną szpadę, przyiąć i nosić.

Gabinetowy Minister Decken został dla podeszłego wieku i słabości zdrowia od obowiązków uwolniony.

*Z Szweryna d. 8 Kwietnia.*

D. 10 Maia odbędzie się tu nadzwyczayny Seym, którego posiedzenia W. Xżę osobiście zagai. Przedmiotami iego naradzeń będzie 1) obmyślenie sposobów na utrzymanie kontyniensu w woysku związkowem; 2) obmyślenie kwater dla kontyniensu konnego i stosownego urządzenia służby.

# DODATEK
## DO Nro 33.
# GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 23 KWIETNIA 1823 ROKU WE SRODĘ.

*Z Paryża d. 8 Kwietnia.*

Nadeszło tu telegraficzne doniesienie, że woysko Francuzkie d. 7 przeprawiło się przez rzekę Bidassao.

J. Królewicowska Mość Xże Angouleme wydał przed wkroczeniem do Hiszpanii następuiącą odezwę:

„Hiszpanie! Król Francuzki odwołuiąc swoiego Ambassadora z Madrytu, spodziewał się, iż Rząd Hiszpański, ostrzeżony grożącemi mu niebezpieczeństwami, powróci do umiarkowańszych uczuciow i nie będzie więcey głuchem na przychylne i rozumne rady. Półtrzecia miesiąca upłyneło, a J. K. M. nadaremnie oczekiwał, że w Hiszpanii nastąpi zgodny z bezpieczeństwem ościennych kraiów porządek rzeczy.

„Rząd Francuzki cierpiał przez dwa całe lata nayniezasłużeńsze wyzywania. Rewolucyyna fakcyia, która w kraiu waszem obaliła władzę Królewską, waszego Króla trzyma w więzieniu, złożenia przez niego korony żąda, życiu iego i rodzinie iego zagraża, przestąpiła z kary godnemi swoiemi zamachami wasze granice. Dołożyła wszelkiego starania do uwiedzenia woyska N. Króla Francuzkiego i wzniecenia we Francyi zaburzeń, iak udało iey się iadem swey nauki i przykładem zrządzić bunty w Neapolu i Piemoncie. Zawiedziona w kary godnych swoich nadzieiach, powołała do siebie potępionych przez nasze sądy wielkich zbrodniarzy, ażeby pod tryumfuiącym buntem, dopełnili spisków, które przeciw własney oyczyznie knuli.

„Nadszedł czas położenia końca anarchii, która Hiszpaniią niszczy; odbiera iey moc do zawarcia pokoiu z swoiemi osadami; oddziela ią od Europy, zrywaiąc wszelkie związki z wysokiemi Monarchami, którzy równemi iak N. Król Francuzki tchną zamiarami i życzeniami, i spokoyności i interessom Francyi zagroziła.

„Hiszpanie! Francyia nie iest w woynie z waszą oyczyzną. Z tey samey pochodząc krwi, co wasz Król, pragnę tylko waszey niepodległości, waszego szczęścia i waszey sławy. Przechodzę na czele 100,000 Francuzów za Pireneie, ale tylko dla połączenia się z Hiszpanami, którzy są przyiaciołmi porządku i ustaw, dopomożenia im do uwolnienia uwięzionego swoiego Króla, przywrócenia ołtarzów, tronu, i Duchowieństwa z wygnania, wyrwania posiadaczów dóbr z pod łupiejztwa, i całego ludu z pod panowania kilkunastu ambi-

znych ludzi, którzy głosząc wolność, upadek tylko Hiszpanii gotuią.

"Hiszpanie! Wszystko dla was i z wami zrobionem będzie; Francuzi są i chcą tylko bydź waszemi sprzymierzyńcami; wasze iedynie znaki powiewać będą na murach miast waszych; zaięte przez naszych woiowników prowincyie administrowane będą przez władze Hiszpańskie w imieniu Ferdynanda; zachowana będzie nayścisleysza karność, i wszystkie potrzeby dla woyska będą z sumienną rzetelnością zapłacone. Niechcemy ani wam narzucać praw, ani wasz kray osadzony trzymać: chcemy tylko waszego oswobodzenia. Skoro zaś tego dopniemy, wrócimy do naszey oyczyzny, i poczytamy się za szczęśliwych, iż wyrwaliśmy szlachetny lud z udręczeń, które każda rewolucyia za sobą pociąga, o czem my z własnego doświadczenia naylepiey sądzić możemy.,,

— W Główney kwaterze w Baionie d. 2 Kwietnia 1823 r.

Z rozkazu J. Królewicowskiey Mci Wodza naczelnego;
Radca stanu, Kommissarz cywilny N. Króla Francuzkiego
*de Martignac.*

Nazaiutrz d. 3 Kwietnia oznaymiono w główney kwaterze Baionie następuiący rozkaz dzienny:

"Zołnierze! Zaufanie Króla postawiło mnie na waszem czele, dla dopełnienia nayszlachetnieyszego zlecenia. Nie w duchu zdobyczy wzięliśmy się do oręża; szlachetnieysza kieruie nami pobudka; chcemy przywrócić iednego z Królów na tron, poiednać z nim lud iego i w ościennym kraiu, który iest pastwą anarchii, przywrócić dla szczęśliwości i bezpieczeństwa obu kraiów potrzebny porządek.

"Zołnierze! Szanować będziecie Religiią, ustawy i własności, i żadnego ich skażenia niedopuścicie, ułatwicie mi przez to dopełnienie włożonych na mnie obowiązków, nayściśleyszego zachowania ustaw karności.,,

— W Główney kwaterze w Baionie d. 3 Kwietnia 1823 r.

*Ludwik Antoni.*
Z rozkazu J. Krolewicowskiey Mści Wodza naczelnego
Major jenerał:
Hr. *Guilleminot.*

*Z Londynu d. 4 Kwietnia.*

N. Król miał znowu w przeszły wtorek napad podagry i maiąca bydź u J. K. Mci radą musiała bydz odłożoną. Tego lata nie przedsięweźmie J. K. M. zwyczayney morskiey podróży.

Onegday odebraliśmy do 15 Marca listy z Oporto. Podług nich oddział przedniey straży Jenerała Reggo, który nie miał ani jazdy, ani artyleryi, natrafił pod Chaves na woyska Hr. Amarantego, uderzył na nie śmiało, ale otoczony od przewyższaiącey liczby, prawie cały wycięty został.

Podług listu z Gibraltaru pod d. 11 Marca, w krótce wypłynie eskadra Hiszpańska z 1 liniiowego okrętu, 1 fregaty, 1 korwety i 1 bryga złożona, dla krążenia po morzu środziemnem.

Konsul Angielski w Aleppo, P. Barher, pisze pod d. 31 Grudnia z Suedia niedaleko Antiochii, że ziemia dotąd jeszcze się nie uspokoiła, i że d. 12, 22 i 24 Grudnia w Aleppo i Antiochii mocne czuć się dały wstrząśnienia. Gdy oba te miasta o 12 mil Niemieckich iedne od dru-

giego są oddalone; musi się zatem podziemny ogień wzniecaiący te trzęsienia bardzo głęboko znaydować w ziemi. Tak nazwane czarne wymioty, ktore są równie iak morowa choroba zaraźliwemi i w woysku Perskiem znaczny zrządziły pomor, rozszerzyły się aż o trzy mile od Aleppo. Z tego powodu uiech li ztamtąd Konsulowie Austryiacki, Pruski, Neapolitański, Duński i Szwedzki. Lecz teraźnieysze chłodne powietrze wstrzymało tę pustoszącą chorobę.

Nowa Rzeczpospolita Argentina w południowey Ameryce, którey stolicą iest Buenos-Ayres, miasto liczące 70,000 mieszkańców, w dobrym znayduie się stanie. Wielkorządca Rodriguez zostawia szczegóły rządów Ministrom, z których P. Ribacdavia, ktory długo w Paryżu i Londynie, bawił, zawiaduie sprawami wewnętrznemi i zagranicznemi. Rachunki kraiu podawane są do publiczney wiadomosci, z ktorych okazuie się, iż przychód przenosi wydatek 600,000 piastrów. Głównem dochodem iest cło, który pomnaża się z powiększeniem handlu. Znayduie się tam wiele bogatych domów. Bank założony iest na akcyiach i od Rządu nie zawisły. Izba prawodawcza uchwaliła dla Ministrow 20 mil. Fr. pożyczki, dla wystawienia pod kierunkiem Angielskich inżynierów nowego portu i założenia nad rzeką Plata 3 nowych miast. Pożyczka uskuteczni się w kraiu. Utrzymanie Duchowieństwa iest urządzone i fundusz na szkoły oznaczony. Znayduie się tam publiczna biblioteka i inne naukowe zbiory. Zbywa iedynie na rękach do pracy. Chleb tam iest droższy niż mięso, bo niema kto około roli robić. Lecz i temu stara się Rząd zaradzić przez zapewnienie wielkich korzyści przychodniom.

---

*Dnia* 21 i 22 *Kwietnia* 1823.
*Cena zboż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanych.*

| Korzec | 1. Zł. | gr. | 2. Zł. | gr. | 3. Zł. | gr. | 4. Zł. | gr. |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| — Pszenicy | 17 | — | 16 | 15 | 16 | — | — | — |
| — Zyta | 16 | 15 | 16 | — | 15 | 15 | — | — |
| — Jęczmienia | 12 | 15 | 12 | — | 11 | 15 | — | — |
| — Owsa | 8 | 15 | 8 | — | — | — | — | — |
| — Jagieł | 28 | — | 26 | — | 24 | — | — | — |
| — Grochu | 18 | — | 17 | — | 16 | — | — | — |
| — Rzepaku | 22 | — | 21 | — | — | — | — | — |

---

## TEATR NARODOWY.

W Niedzielę to iest d. 27 Kwietnia daną będzie w cale nowa tu ieszcze nigdy nie grana Opera w 3 aktach z Francuzkiego PP. Bonili i Pain, która do 1wszego rzędu sztuk tego rodzaiu sprawiedliwie należy, w Paryżu bowiem po kilkakrotnie raz poraz z ukontentowaniem powtarzaną była, a teraz na Polski ięzyk przez W. Bogusławskiego przełożona z muzyką P. Himmel, 1go Kapelmaystra Dworu Berlińskiego, pod nazwiskiem: *Fanszetka z Szałamaią* zyli *Dziewczyna Sabaudzka w Paryżu.*

---

## LOTERYIA KRAIOWA.

W 30 Ciągnieniu dnia 23 Kwietnia r. b. w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numera następuiące:

26. 45. 18. 79. 89.

---

## DONIESIENIA.

Wydział Dochodów Publicznych i Skarbu w Senacie Rządzącym Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i iego Okręgu. Z mocy Uchwały Senatu Rządzącego pod dniem 15 b. m. od Nru 1247 zapadłey, do publiczney podaie wiadomości, iż w dniu 12 Maia r. b. w Biórze Wydziału Dochodów Publicznych o godzinie 10 z rana odbywać się będzie licytacyia na dostawę papieru gładkiego pod Stępel kraiowy, niemniey na paszporta pod warunkami iako to:

a) Entrepriza dostawy papieru trwać będzie rok ieden zaczynaiący się z dniem 1 Czerwca r. b.

b) Entreprener obowiązany będzie na każdą rekwizycyią Rendanta Stępla tyle dostawić papieru, ile go potrzeba będzie i to natychmiast.

c) Jlość papieru w ciągu roku dostawić się maiącego oznacza się 1) Białego Ryż sześć pod stępel, pretium fisci ustanawia się iedney Ryży Złp. 20. — 2) Szarego większego Ryż sto, pretium fisci iedney Ryży Złp. 14 gr. 8. — 3) Na Paszporta w gatunku białym Ryż 15 pretium fisci iedney Ryży Złp. 22.

d) Chęć licytowania maiący złożą 10 procentowe vadium w gotowiźnie w stosunku ceny fiskalney w kwocie Złp. 185.

e) Obowiązuiącemu się dostawy Papieru za cenę naymnieyszą Entrepriza dostawy przyznaną zostanie i kontrakt z nim sporządzony będzie.

f) Papier dostawiać się maiący ma bydź podług wzorów w Wydziale znayduiących się. — O innych warunkach Konkurrenci w czasie licytacyi lub też każdego czasu w Biórze Wydziału zainformowanymi bydź mogą, gdzie zarazem i wzory te zobaczą. — W Krakowie dnia 19 Kwietnia 1823 r.

*Linowski.*

Za Sekretarza *Marcisiewicz*, Adjunkt Wydziału.

Gdy dla braku Licytantów w d. 18 m. i r. b. dochodów z domu pod L. 621 przy ulicy Szpitalney sytuowanego licytacyia niedoszła, przeto Komornik Sądowy uwiadomia powtórnie Publiczność, iż d. 30 m. i r. b. o godzinie 9 ranney w Domu pod L. 621 przy ulicy Szpitalney sytuowanym odbędzie się w drodze exekucyi przez publiczną licytacyią wydzierżawienie pomieszkań w powyżey powołanym Domie znayduiących się, iako to: a) Dołu c łego składaiącego się z stancyi przepierzoney z sklepów dwóch, piwnic czterech, stayni, wozowni, studni. b) piętro pierwsze z pięciu stancyi z strychem składa się, na rok lub wiecey lat po sobie idących; maiący chęć licytowania na powyższym mieyscu i terminie z Vadium w kwocie Złp. 64 gr. 20 znaydować się maią, o warunkach zaś licytacyi w Biórze podpisanego Komornika dowiedzieć się można. — W Krakowie d. 21 Kwietnia 1823.

*J. Siodkowski*, K. S.

Pisarz Trybunału pierwszey Jnstancyi Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, podaie niniejszym w skutek Art: 960 Kod: Post: Sąd: do publiczney wiadomości, iż na Audyencyi Trybunału I. Jnstancyi Wolnego Miasta Krakowa pod L. 106 w Krakowie posiedzenia swe odbywaiącego, przez publiczną licytacyą sprzedanym zostanie Dom murowany z przyległym ogródkiem pod Liczbą 71 w Gminie VI. Miasta Krakowa na Kazimierzu stoiący w połowie iedney do niegdy ś. p. Franciszka Schmidt, w drugiey połowie do Pani Teressy z Schmidtów Brylińskiey należący, a to w drodze Pertraktacyi maiątku spadkowego po ś. p. Franciszku Schmidt, na łączne popieranie, tak z strony Pani Teressy Schmidtowey wdowy, a małoletnich dzieci i Sukcessorow ś. p. Franciszka Schmidta Obywatela Miasta Krakowa to iest: Maryanny i Magdaleny Córek Matki i Opiekónki w tymże Domu pod L. 71 w Gminie VI. Miasta Krakowa, na Kazimierzu wraz z Córkami małoletniemi Maryanną i Magdaleną zamieszkałey, oraz przydanego Opiekóna P. Michała Stankiewicza Obywatela M. K. w Krakowie pod L. 607 przy ulicy Szpitalney zamieszkałego; iako też i Pani Teressy z Schmidtów Brylińskiey, w assystencyi Męża swoiego P. Franciszka Brylińskiego Obyw: Król: Polskiego czyniącey w Wsi Szrzeniawie w Woiewództwie Krakowskim Królestwie Polskim zamieszkałey, bezpośredniey Właścicielki połowy tegoż Domu.

Zbiór obiaśnień prawa własności, i warunki licytacyi, złożone są w Kancellaryi naszey Pisarza Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa, ktorych przeyrzenie w godzinach zwyczaynych każdemu Pretendentowi iest wolnem; zbiór ten i warunki odczytane zostały według przepisu Art: 959 K. P. S. w dniu 5tym Listopada r. z. 1822 na Audyencyi Trybunału I. Inst: W. M. Krakowa, a termin do drugiey publikacyi warunków licytacyi i do licytacyi przygotowawczey oznaczonym został na dzień 26 Listopada r. z. 1822 w których odbyły się, a następnie licytacya stanowcza odbędzie się dnia 7 Maia r. b. 1823 na Audyencyi Trybunału I. Jnst: W. Miasta Krakowa w godzinach przed południowych poczynaiąc od 10tey godziny, na którą pretendenci opatrzeni w vadium Złp. 250 wzywaią się. Cena pierwszego wywołania została do summy 2456 Złp. 5 gr. to iest do 2/3 części w skutek uchwały Rady familiyney d. 19 Lutego 1823 roku przez Trybunał I. Jnst: Wol: Miasta Krakowa potwierdzoney zniżoną. — W Krakowie dnia 7 Kwietnia 1823 roku.

*Kuliczkowski*, Pisarz.